Natalia Panas z Ciechanowca srebrną medalistką Mistrzostw Europy WAKO Kickboxing - Bratysława 2018

Pochodząca z Ciechanowca Natalia Panas zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Europy WAKO Kickboxing - Bratysława 2018. Zawodniczka, która w finale przegrała z utytułowaną Włoszką Gulią Compagno, startowała w kategorii kick light +70.

W Mistrzostwach Europy WAKO Kickboxing - Bratysława 2018 wystartowało 31 reprezentantów Polski. Mistrzostwa rozgrywane były w trzech formułach: low kick, kick light i K-1 Rules. Łącznie Polacy wywalczyli na Słowacji 16 krążków - 5 złotych, 3 srebrne i 8 brązowych, zajmując w tabeli medalowej 3 miejsce.

Sukces Natalii Panas jest tym większy, że uprawianie kickboxingu rozpoczęła niedawno, mając 25 lat. Natalia pochodzi z usportowionej rodziny i wcześniej przez osiem lat trenowała siatkówkę. Jak mówi zawodniczka: "Treningi kickboxingu zaczęłam we wrześniu 2014 roku w warszawskim klubie Streetfighter u Jerzego Wrońskiego, jednak z powodów osobistych po dwóch miesiącach musiałam je przerwać, a na salę wróciłam dopiero we wrześniu 2015 roku i do czerwca 2017 roku moim trenerem był właśnie Jerzy Wroński. Od czerwca trenuję w klubie, który oficjalnie reprezentowałam od początku na arenie polskiej i międzynarodowej czyli w Palestrze Warszawa, w której moim głównym trenerem jest Łukasz Rola."

Pierwszą walkę stoczyła (i wygrała) w lutym 2016 roku i w tym też roku została członkinią kadry narodowej w formule kick light. Do tej pory stoczyła ok. 20 walk turniejowych i sędziowanych sparingów.

Została Mistrzynią Polski Kickboxingu w formule kick light +70 w 2016, 2017 i 2018 roku, w 2017 roku była srebrną, a w 2018 r. brązową medalistką Mistrzostwa Polski Seniorów i Juniorów w Kickboxingu K-1 Rules (-70 kg). Zajęła 2. miejsce w Pucharze Europy 2016 Ostrowiec Świętokrzyski (kick light -70 kg), 3. miejsca w Slovak Open Bratysława 2018 (kick light -70 kg oraz K-1 -70 kg). W 2016 roku, startując po raz pierwszy na Mistrzostwach Europy w Grecji zajęła 5. miejsce.

Nowa wicemistrzyni Europy podsumowała swój udział w Mistrzostwach Europy mówiąc: "W finale okazałam się słabsza od utytułowanej Włoszki, ale świętuję swój pierwszy sukces na arenie międzynarodowej. U nas mówi się, że srebrny medal ma słodko-gorzki smak, bo mimo tego, że go zdobywasz, przegrywasz starcie finałowe. Ja ten medal wygrałam, a na złoto muszę jeszcze popracować. W domu zawsze uczono mnie, że talent to tylko kilka procent sukcesu, a reszta to ciężka praca i tą zasadą się kieru W grudniu będę kończyła 29 lat i mam jeszcze wiele planów i ambicji sportowych."

za: www.ciechanowiec.pl